

Sygn. akt I C 261/16

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Janeczek
Protokolant:	Piotr Dąbrowski

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 roku w Rawie Mazowieckiej

na rozprawie

sprawy z powództwa

B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko

J. M.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Jarosław Janeczek

Sygn. akt I C 261/16

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu w dniu 3 lutego 2016 roku powód B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. domagał się zasądzenia od J. M. kwoty 24785,56 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku od kwoty 23963,56 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strona pozwana w dniu 24 czerwca 2008 roku zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę o kartę kredytową o numerze (...).

Wobec braku spłaty, bliżej niewskazanego zadłużenia, ze wskazanej umowy wierzytelność została sprzedana przez wierzyciela na rzecz powoda na podstawie umowy z dnia 17 stycznia 2014 roku.

Nadto powód wskazał, że nabył wierzytelność w łącznej kwocie 22507,56 zł, w tym 9313,04 zł tytułem kapitału, 11894,55 zł tytułem odsetek umownych naliczanych przez bank w wysokości zgodnej z treścią zawartej umowy bankowej, w okresie od jej zawarcia do dnia sprzedaży wierzytelności na rzecz powoda oraz 1299,97 zł tytułem kosztów poniesionych przez bank w związku z uruchomieniem oraz bieżącą obsługą kredytu (prowizje, ubezpieczenia i inne bieżące opłaty), monitoringiem płatności (koszty upomnień telefonicznych i pisemnych) oraz tytułem

działań windykacyjnych podejmowanych przez bank po dniu wypowiedzenia umowy (koszty windykacji pisemnej, telefonicznej i bezpośredniej).

Powód podniósł również, że po nabyciu wierzytelności kontynuował naliczanie odsetek za opóźnienie w spłacie wymagalnego kredytu, według umownej stopy procentowej w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Na dzień wniesienia pozwu zaległość z tego tytułu wynosiła 2278,00 zł.

Zdaniem powoda wysokość zadłużenia strony pozwanej na dzień 23 grudnia 2015 roku wynosi 9313,04 zł tytułem kapitału, 14172,55 zł tytułem odsetek i 1299,97 zł tytułem kosztów.

Powód wskazał również, że dokonał kapitalizacji odsetek na dzień wniesienia pozwu, w związku, z czym domaga się zasądzenia na jego rzecz dalszych odsetek o dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Strona pozwana, mimo prawidłowego powiadomienia, nie stawiała się na rozprawę i nie zajęła stanowiska w sprawie w żadnej formie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2008 roku J. M. zawarł z Bankiem (...) S.A. umowę o kartę kredytową CitiBank, mocą której pozwanemu przyznano limit kredytowy w wysokości 10000 zł. Umowa została zawarta na okres 12 miesięcy i podlegała automatycznemu przedłużeniu na kolejny okres 12 miesięcy, chyba że zaszły by okoliczności wymienione w § 2 umowy. Bank miał wydać klientowi kartę uprawniającą do transakcji w ramach limitu kredytowego w warunkach określonych w umowie i regulaminie karty kredytowej (...) Banku (...) S.A. Nadto bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w Tabeli Opłat i Prowizji stanowiącej załącznik numer 2 do umowy, jak i odsetek określonych w tabeli oprocentowania stanowiącej załącznik numer 3 do umowy.

(dowód: kopia umowy o kartę kredytową – k.11)

W dniu 19 grudnia 2013 roku (...) Bank (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. zawarli umowę sprzedaży wierzytelności o nieznannej treści.

(dowód: poświadczona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie radcę prawnego kserokopia umowy sprzedaży wierzytelności – k. 12)

W dniu 23 grudnia 2015 roku B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. wystawił wyciąg z ksiąg rachunkowych, w którym wskazał, że w dniu 17 stycznia 2014 roku nabył wierzytelność wobec strony pozwanej, od Banku (...) S.A. Cesja wierzytelności do tyczyła umowy o kartę kredytową z dnia 24 czerwca 2008 roku i kwoty 22507,56 zł. W wyciągu wskazano również, że kwota wymagalnej należności to 24785,56 zł w tym kapitał 9313,04 zł, odsetki 14172,55 zł i koszty – 1299,97 zł.

(dowód: wyciąg – k. 4)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadnie i jako takie zasługiwało wyłączenie na oddalenie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii dotyczącej formy wydanego orzeczenia.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaszły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

Zgodnie z art. 339 §1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. Wydanie wyroku zaocznego nie jest możliwe pomimo niestawiennictwa pozwanego na rozprawie, jeżeli: pozwany żądał przeprowadzenia rozprawy w swej nieobecności albo składał już w sprawie wyjaśnienia ustnie lub na piśmie (art. 340 k.p.c.), albo sąd stwierdzi nieprawidłowość w

doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność pozwanego jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć (art. 214 §1 k.p.c.). Sąd nie wyda ponadto wyroku zaocznego, jeżeli na pierwszej rozprawie, poza pozwanym, nieobecny jest także powód, który nie żądał rozpoznania sprawy w swej nieobecności, gdyż w tym przypadku sąd zawiesza postępowanie (art. 177 §1 pkt 5 k.p.c.).

Strona pozwana w sprawie w żaden sposób nie wdała się w spór, co do istoty sprawy, nie stawiała się na rozprawę pomimo, iż była o jej terminie prawidłowo zawiadomiona, nie złożyła też odpowiedzi na pozew ani w żaden inny sposób nie zajęła stanowiska w sprawie. Nie wniosła również o przeprowadzenie rozprawy w swojej nieobecności. Okoliczności sprawy nie wskazują także, aby zaistniały jakieś szczególne przeszkody uniemożliwiające jej stawiennictwo na wezwanie Sądu. Co prawda pełnomocnik powoda również nie był obecny na rozprawie, ale złożył wniosek o jej przeprowadzenie pod jego nieobecność.

Zatem w świetle powyższych okoliczności zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego.

W myśl art. 339 §2 k.p.c. wydając wyrok zaoczny, Sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższy przepis wprowadza swoiste domniemanie zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, Prok. i Pr. 1997 - wkładka, Nr 10, poz. 44).

Oznacza to, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Powyższa regulacja stanowi specyficzną sankcję za naruszenie ciężaru procesowego – wdania się w spór co do istoty sprawy (art. 221 k.p.c.), zrównując w skutkach brak zajęcia stanowiska przez pozwanego z przyznaniem przez niego okoliczności faktycznych (art. 230 k.p.c.)

Twierdzenia pozwu uznaje się za budzące uzasadnione wątpliwości, m.in. w sytuacji, gdy dowody i twierdzenia przedstawione przez powoda są niekompletne, pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, nie przedstawiają pełnego obrazu rzeczywistości, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp.

W takiej sytuacji wydając wyrok sąd nie może oprzeć się wyłącznie na twierdzeniach powoda i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1972 r., III CR 153/72 OSNCP 1973 z. 5, poz. 80, a także A. Zieliński, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, opublikowana w systemie informacji prawnej Legalis w wersji elektronicznej).

W sprawie niniejszej pozwany, co prawda nie zaprzeczył istnieniu wierzytelności, bowiem nie zajął w ogóle stanowiska w sprawie, to jednakże w ocenie Sądu przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne budzą uzasadnione wątpliwości, co uniemożliwiało wydanie wyroku zaocznego uwzględniającego roszczenie w oparciu o twierdzenia faktyczne zawarte w pozwie.

Należy podkreślić, iż twierdzenia faktyczne w rozumieniu art. 339 §2 k.p.c. muszą być wskazane przez samego powoda w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, a nie wynikać ze złożonych dokumentów (tzn. Sąd nie może stosując art. 339 §2 k.p.c. uzupełniać stanu faktycznego wskazanego przez powoda analizując przedstawione dowody, gdyż takie zachowanie Sądu jest faktycznym prowadzeniem postępowania dowodowego, a nie przyjęciem za prawdziwe twierdzeń faktycznych powoda).

Okoliczności podane w treści pozwu są zbyt lakoniczne by przyjąć je za niebudzące wątpliwości.

Należy mieć na uwadze, że nawet przyjmując za prawdziwe twierdzenia faktyczne pozwu Sąd obowiązany jest dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r. w sprawie I CKU 87/97).

Musi być więc możliwość – w oparciu o twierdzenia faktyczne pozwu – dokonania subsumcji podanych faktów do obowiązujących uregulowań prawnych i treści umowy stron.

Powód dochodzi w niniejszej sprawie znacznej kwoty pieniędzy a w treści pozwu nie podał żadnych istotnych faktów związanych z tymi roszczeniami.

Znajomość daty i numeru zawartej umowy bankowej nic nie mówi o jej treści. Również kwoty „kupione” przez powoda bez jakiegokolwiek ich uzasadnienia nie są żadnymi okolicznościami faktycznymi tylko żądaniem powoda.

Powód nie wskazał, jaka była treść zobowiązania pierwotnego. Kiedy to i jaką sumę pieniężną pozwany pożyczył, kiedy miał oddać, jakie miał zapłacić oprocentowanie, jakie były umowne skutki opóźnień i czy w ogóle do nich doszło.

Powód nie dał sądowi żadnych twierdzeń faktycznych, co do umownego uregulowania tej kwestii przez strony, twierdzeń, z którymi można by porównać określone zdarzenia faktyczne i stwierdzić, że w związku z tym po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty konkretnej kwoty pieniężnej.

Tym samym, co do kwot wskazanych w pozwie, jako żądanie nie jest możliwa subsumcja stanu faktycznego do obowiązujących uregulowań prawnych w szczególności umowy stron i dojście przez Sąd do wniosku, iż powództwo w tym zakresie jest uzasadnione w oparciu o twierdzenia faktyczne z pozwu.

Uwzględnienie powództwa, wyrokiem zaocznym, w oparciu o same kwoty żądania doprowadziłoby do tego, że ocena roszczenia powoda w oparciu o uregulowania materialno-prawne byłaby całkowitą fikcją.

Wobec uznania, iż okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie z uwagi na ich lakoniczność budzą uzasadnione wątpliwości Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej zobligowany był do przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Powód wywodzi swoje roszczenie z faktu zawarcia umowy przelewu (art. 509 §1 k.c. z wierzycielem pierwotnym, który z kolei zawarł umowę bankową ze stroną pozwaną).

Obowiązek zapłaty strony pozwanej ma wynikać z umowy bankowej.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. oraz w art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania. To one są dysponentem toczącego się procesu i od nich zależy jego wynik. Mają, bowiem obowiązek przejawiać aktywność, w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Należy stwierdzić, iż w rozpatrywanej sprawie to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że po pierwsze powstała wierzytelność przysługująca wcześniejszemu wierzycielowi, a po drugie, iż skutecznie nabyła tę wierzytelności od poprzednika prawnego.

W ocenie Sądu powód nie dowiódł żadnej z wyżej wskazanych okoliczności.

Po pierwsze w umowie pierwotnej jest jedynie mowa o przyznanym limicie kredytowym w wysokości 10000 zł. Natomiast brakuje już informacji, ile pozwany z tego wykorzystał i na jakich warunkach. To, że klientowi przyznano jakikolwiek limit kredytowy nie przesądza o tym, że on z tego limitu kredytowego skorzystał. Nie wiadomo, kiedy i jakie kwoty pozwany wypłacił w ramach umowy.

Po drugie w aktach sprawy brak jest regulaminu i innych dokumentów (tabeli opłat i prowizji, tabeli oprocentowania) wskazujących istnienia i wysokości zobowiązania, zasad obciążenia pozwanego dochodzoną kwotą przez pierwotnego wierzyciela, daty wymagalności świadczenia, sposobu i okresu wyliczenia odsetek (odsetek których żąda powód).

Po trzecie nie wiadomo czy stosunek zobowiązaniowy łączący pozwanego z pierwotnym wierzycielem został zakończony. Umowa zawarta pomiędzy stronami miała, bowiem charakter umowy odnawialnej. Jej automatyczne przedłużenie następowało na kolejny okres 12 miesięcy, chyba że zaszły by okoliczności wymienione w § 2 umowy. Takich sytuacji jednak strona powodowa nie wskazała ani nie wykazała. Być może więc umowa nadal trwa.

Tym samym należy stwierdzić, że pierwotna wierzytelność, zarówno w zakresie należności głównej jak odsetek i kosztów, nie została wykazana i być może nawet nie istnieje.

Roszczenia powoda nie udowadnia również wyciąg z własnych ksiąg powoda.

Zgodnie z przepisem art. 194 ust 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (tj. - Dz.U. z 2014 r., poz. 157 dalej: „u.f.i.”) w obowiązującym brzmieniu, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych.

Z ust. 2 art. 194 „u.f.i.” wynika, że moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje jednak w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym.

Obecne brzmienie powołanego przepisu jest wynikiem obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku w sprawie P 1/10 (LEX nr 852310), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał art. 194 „u.f.i.”, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu Sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz za zgodny z art. 20 Konstytucji.

W związku z powyższym aktualnie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego winien być traktowany, jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), co oznacza, iż nie stanowi on dowodu zawartych w nim informacji, a jedynie wyjaśnienie stanowiące poparcie stanowiska strony, która je przedłożyła.

Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te nie stanowią dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te, powinien wykazać fundusz odpowiednimi dowodowymi, zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c. (por. wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013 roku, V CSK 329/12, LEX nr 1375500).

Już samo nie wykazanie istnienia wierzytelności pierwotnej uzasadnia oddalenie powództwa.

Pomijając kwestię nie udowodnienia istnienia wierzytelności pierwotnej, należy wskazać, że powód nie wykazał również faktu zawarcia umowy przelewu z dnia 17 stycznia 2014 roku, na którą się powołuje, jako na podstawę nabycia wierzytelności od pierwotnego wierzyciela.

Powód nie złożył żadnego dokumentu dotyczącego takiej umowy. Nie jest, więc znana treść tej umowy.

Nie można, więc ustalić, jakie wierzytelności były jej przedmiotem i czy doszło do ich skutecznego przejścia na rzecz powoda.

Powód złożył dokumenty dotyczące innej umowy z dnia 19 grudnia 2013 roku, a więc umowy, która zgodnie z twierdzeniami faktycznymi powoda jest poza obszarem zainteresowania Sądu.

Tylko na marginesie należy wskazać, iż dokumenty dotyczące umowy z 19 grudnia 2013 roku są niekompletne (sądowi przedstawiono tylko wybrane strony) i wobec tego nie pozwalają dokonywać ustaleń faktycznych dotyczących treści tej umowy.

Nie można czynić ustaleń dotyczących treści jakiejś czynności prawnej w oparciu o wybiórczo przedstawione części tej umowy. Nie sposób, bowiem stwierdzić, co strony w ramach umowy oświadczyły w części umowy, która nie została sądowi przedstawiona. Jeżeli więc strona powołuje się na jakąś umowę zawartą w formie pisemnej jest obowiązana przedstawić dokument obejmujący całą treść umowy a nie tylko postanowienia umowne, które są dla niej korzystne.

Skoro powód, wbrew treści art. 6 k.c., nie wykazał zasadności powództwa, należało je oddalić w całości.

SSR Jarosław Janeczek